

NIEDZIELA TRÓJCY ŚWIĘTEJ – 10 VI 2001

Trójca Święta i jedność Kościoła

Wszystkich chrześcijan łączy wiara w Trójcę Świętą. I dzisiaj, w dobie podzielonego Kościoła możemy powiedzieć za św. Cezarym z Arles: Wiara wszystkich chrześcijan opiera się na Trójcy Świętej.

1. Świadczy o tym chociażby drobny szczegół, że w Kościołach: prawosławnym, luterzańskim i katolickim cieszy się szacunkiem symbol atanazjański zwany QUICUMQUE. Według P. Evdokimova dla Kościoła prawosławnego symbol atanazjański uchodzi za tekst godny szacunku, choć nie posiadający obowiązującej mocy dogmatów. O szacunku Kościoła luterńskiego dla tego tekstu świadczy fakt, że zostało ono dołączone do Ksiąg Wyznaniowych. Po Formule Zgody następują trzy symbole wiary: apostołski, nicejsko-konstantynopolitański i właśnie atanazjański. W komentarzu zaznaczono, że te trzy wyznania wiary mają pierwszeństwo przed właściwymi księgami wyznaniowymi, ponieważ zawartą w nich naukę przyjmuje cały Kościół powszechny. W Kościele katolickim atanazjański symbol był od IX wieku aż do roku 1955 integralną częścią niedzielnej modlitwy brewiarzowej. Symbol atanazjański w jasnych i prostych słowach wyraża wiarę Kościoła w Trójcę Świętą. Wiara zaś katolicka polega na tym, abyśmy czcili jednego Boga w Trójcy, a Trójcę w jedności.

2. Trzeba nam dzisiaj w dobie podzielonego Kościoła częściej przypominać sobie to trynitarnie wyznanie wiary, jakim jest symbol atanazjański. Wiara w Trójcę Świętą, która jest wspólna dla wszystkich Kościołów, zawiera w sobie ekumeniczny program. Może my, chrześcijanie, za bardzo uwierzyliśmy I. Kantowi, który twierdził, że z wiary w Trójcę nie wynika nic praktycznego? Tymczasem wiara w Trójcę rzuca światło na całą teologię, także na eklezjologię. To eklezjologia ukazuje nam Kościół jako jedność wielu osób na wzór jedności trzech Osób Trójcy Świętej.

3. Ten związek Trójcy z jednością Kościoła zarysowuje dzisiejsze Słowo Boże. Zwłaszcza Ewangelię musimy odczytać nie tylko jako modlitwę o jedność, ale jako przykazanie jedności. To przykazanie jedności mówi o doskonałej jedności na wzór jedności Ojca i Syna, a więc na wzór jedności Trójcy Świętej.

4. W takim rozumieniu Kościoła jako obrazie Trójcy Świętej zawarty jest ekumeniczny program. Ten program rozwijają teologowie różnych Kościołów. Zwróćmy uwagę na Oscara Cullmanna, Paula Evdokimova i K. Rahnera.

O. Cullmann otrzymał formację religijną w Kościele luterzańskim, ale większość życia spędził w środowisku ewangelicko-reformowanym. Rozważając Kościół w świetle tajemnicy Trójcy Świętej doszedł do wniosku, że Kościół jest jednością w różnorodności. Każda tradycja chrześcijańska ma swój charyzmat. Charyzmat protestancki to skupienie uwagi na Biblii, charyzmat prawosławny to pogłębione teologicznie pojęcie Ducha Świętego i tradycyjne formy liturgiczne, zaś charyzmat katolicki to uniwersalizm w znaczeniu przestrzennym i czasowym. Każda tradycja powinna pielęgnować i pogłębiać swoje charyzmaty i ubogacać nimi pozostałe tradycje. W ten sposób zjednoczony Kościół będzie jednością w pojednanej różnorodności.

Podobnie, według działającego w Paryżu prawosławnego teologa Paula Evdokimova Kościół staje się obrazem Trójcy Świętej poprzez jedność w wielości. Jedność Kościoła wychodzi zatem z Trójcy Świętej i do Trójcy Świętej wraca. Jednak grzech człowieka zniszczył jedność Kościoła. Ta jedność jest dzisiaj pragnieniem podzielonych chrześcijan. Motywem wszelkich oddolnych i doktrynalnych dążeń zjednoczeniowych pozostaje jednak Trójca Święta. Ona jest zasadą jedności Kościoła.

Według K. Rahnera istnieje niedobór trynitarnego myślenia w wierze i teologii. Mógłby o tym świadczyć następujący eksperyment. Gdyby z literatury teologicznej usunięto naukę o Trójcy Świętej, to pozostałaby ona w prawie niezmienionym stanie. Tymczasem nauka o Trójcy Świętej musi dochodzić do głosu w całej dogmatyce, także eklezjologii. Kościół to przecież Lud Boga Ojca, Ciało Chrystusa i świątynia Ducha Świętego. Kościół to lud zjednoczony na wzór Trójcy Świętej. Wypowiedzi trzech teologów należących do różnych tradycji świadczą, że wiara w Trójcę Świętą zawiera ekumeniczny program.

5. Ten ekumeniczny program trzeba realizować tutaj we Wrocławiu. Tysiącletnie biskupstwo wrocławskie sięga czasów nie podzielonego Kościoła. Jednak na to tysiąclecie przypadły daty 16 lipca 1054 i 31 października 1517, które są datami rozłamów. Dziś, na przełomie tysiącleci Wrocław jest – jak to powiedział Jan Paweł II – miastem spotkania, miastem, które jednoczy. Tutaj w jakiś sposób spotyka się tradycja duchowa Wschodu i Zachodu. Nośnikami tych tradycji są obecne we Wrocławiu Kościoły chrześcijańskie. Oby w drugim tysiącleciu biskupstwa Wrocław stał się miastem zjednoczenia podzielonych dzisiaj Kościołów. Już niedługo, w 2017 roku upłynie 5 wieków od podziału chrześcijaństwa zachodniego, a w 2054 upłynie tysiąc lat od podziału całego chrześcijaństwa. Oby w tym kolejnym tysiącleciu była data, która zakończy podziały. Już dzisiaj możemy przybliżyć tą datę. We wspólnej wierze w Trójcę Świętą mamy ekumeniczny program. Niech każde wspomnienie Trójcy Świętej w naszych Kościołach, poczynając od znaku krzyża, będzie wyrzutem, że jesteśmy podzieleni i równocześnie impulsem, by pracować dla zjednoczenia.

Ci, którzy wierzą w Trójcę Świętą, nie mogą być podzieleni, lecz muszą być zjednoczeni na wzór Trójcy Świętej. Bóg żyje we wspólnocie Ojca, Syna i Ducha, dlatego na Jego wzór musimy żyć we wspólnocie jednego Kościoła.

ks. Bogdan Ferdek